

Św. Ojciec Pio - jako Cud Eucharystyczny i Różańcowy oraz ideał i wzór życia chrześcijańskiego na obecne trudne czasy.

W świecie, gdzie promuje się szukanie egoistycznego zadowolenia, tracimy wstręt i opór do zła, a także zdolność do ofiary. Zbawiciel mówi o tym związku przyczynowo skutkowym: „ponieważ wzmoże się nieprawość, oziębnie miłość wielu”. Abyśmy więc nie oziębli, trzeba przejąć się Jego wezwaniem: „Czuwajcie więc i módlcie się w każdym czasie (...)”. Co to w praktyce oznacza możemy znaleźć w przykładach i nauczaniu świętych. W obecnym bardzo trudnym czasie Duch Święty przypomniał o tym z wyjątkową mocą przez św. Ojca Pio, którego można nazwać cudem Eucharystycznym i Różańcowym i takie określenia są uzasadnione, ponieważ w potocznym rozumieniu, cuda te, są to nadprzyrodzone znaki, które mają na celu przyciągnięcie nas do Eucharystii i Różańca, co w przypadku św. Ojca Pio jest wyjątkowe i wybitne, a co krótko teraz rozwiniemy.

Rozpoczniemy chronologicznie, a więc od Różańca świętego, bo on niejako uobecnia Tajemnicę Zwiastowania. Boży plan zbawienia - w ujęciu św. Atanazego brzmi: „BÓG stał się człowiekiem, aby człowiek stał się Bogiem”. Wyrażenie - BÓG stał się - w kontekście całego objawienia należałoby określić: „wyniszczył się z miłości do ludzi” - jak pisze Apostoł: „ogłosił samego siebie”. Nieco upraszczając, możemy powiedzieć, że ta Zbawcza Wymiana, czyli wyniszczenie się WSZECHMOCNEGO BOGA i przebóstwienie człowieka dokonuje się już w tajemnicy Zwiastowania. Tu jest wyjaśnienie, dlaczego Matka Boża ustawicznie wzywa do modlitwy Różańcowej i wspaniałym tego ideałem jest św. Ojciec Pio, który niemal nieustannie modlił się na Różańcu i nawet w nocy nie dało mu się wyjąć go z ręki. Mawiał, np.: „Kochajcie Maryję i starajcie się, by Ją kochano (...) Odmawiajcie zawsze Jej różaniec i czyńcie dobro (...) Ledwie się obudzisz, nie pozostawiaj ani sekundy szatanowi, zaczynaj odmawiać Różaniec - nawet wtedy, gdy pracujesz”, a przed śmiercią, gdy już nie mógł mówić, wskazując na Różaniec, szeptał tylko: „zawsze, zawsze...”.

Przejdźmy teraz do tematu Eucharystycznego.

Można powiedzieć, że Cud Eucharystyczny jest to nadprzyrodzone odsłonięcie rąbka tajemnicy obecności BOGA-Człowieka w Eucharystii. Niewątpliwie święty Ojciec Pio czyni to na różne sposoby. Wiemy, że za zasłoną Chleba jest Konający na krzyżu i zmartwychwstały SYN BOŻY. Konający i Zmartwychwstały - jak to możliwe? Oczywiście nie ma w tym sprzeczności, gdyż działanie BOGA nie może być ograniczone czasem - jest „wiecznym teraz”, gdyż ograniczenie wymagałoby przyczyny, a przecież to właśnie PAN BÓG ze swej istoty jest Pierwszą Przyczyną. Święty Kapucyn w cudowny sposób ukazuje obydwa aspekty. Konanie - przez to, że przez 50 lat dźwiga stygmaty, z których wypłynęło prawie 3500 l krwi, w wyjątkowy sposób przeżywa Eucharystię, nazywając Ją „Przerażającą Tajemnicą”. Z jednej strony, święty kona, dźwigając grzechy penitentów i choroby innych, a z drugiej - żyje w takim stanie wiele lat i potężnie działa przez niego Duch Święty: nawrócenia, cudowne uzdrowienia, bilokacje, wgląd w sumienia penitentów, wznosi Dom Ulgi w Cierpieniu. I to jest udział w mocy Zmartwychwstałego PANA obecnego w Najświętszym Sakramencie. Tak więc całym sobą ukazuje i niejako uobecnia tajemnicę Eucharystycznego BOGA-Człowieka Konającego i Zmartwychwstałego.

Cztery wnioski praktyczne dla naszego życia, w oparciu o przesłanie św. Ojca Pio:

1. BÓG-Człowiek jest naszym celem i źródłem życia

BÓG ofiaruje się nam na ołtarzu i w tabernakulum. Króluje na tronie Krzyża i daje się do końca, aż do Zjedzenia, aby dać udział w swoim Boskim życiu. Uważajmy, abyśmy nie stali się oziębli na tak zawrotną Jego miłość i uniżenie, podobnie jak ci, pod Krzyżem, którzy

szczydzi: „zejdź z Krzyża, a uwierzemy...”, - a my przez lekceważenie obecności BOGA w Najświętszym Sakramencie, niejako mówimy: „przestań dawać się do Zjedzenia, a uwierzemy ...”.

2. BÓG-Człowiek jest naszym wzorem - w miłości do BOGA OJCA. Miłość jest Ofiarą nieprzerwaną, jak to widzimy w Eucharystii i życiu Ojca Pio, zwłaszcza w stygmatach zatem, jeśli rezygnujemy z ofiary, to odrzucamy łaskę udziału w życiu i szczęściu Trójcy Przenajświętszej, gdyż „On oddał za nas życie swoje. My także winniśmy oddać życie za braci”.

W tym kontekście z jednej strony widzimy niedorzeczność i tragiczność powszechnie promowanego kultu egoistycznych przyjemności, a z drugiej patrząc na 50 lat konania świętego Ojca Pio i Jego cudownej działalności widzimy, że cierpienie zjednoczone z Ofiarą BOGA już tu na ziemi jest źródłem szczęścia, o czym On sam zapewnia: „Moje jarzmo jest słodkie, a brzemie lekkie”.

3. Sakrament Pojednania - święty „męczennik konfesjonału” z mocą przypomina nam słowa ustanowienia Sakramentu: "którym odpuscicie grzechy, są im odpuszczone...".

4. Miłość i nabożeństwo do MATKI BOGA i naszej - można by tu mnożyć Jego żarliwe wezwania, ale przypomnijmy choćby: " Ledwie się obudzisz (...) zaczynaj odmawiać Różaniec (...) Nawet wtedy, gdy pracujesz". Jednak, aby życie modlitwy mogło się rozwijać trzeba rozpocząć od nałożenia sobie konkretnej solidnej normy, zwłaszcza nowenny Pompejańskiej, zwłaszcza w intencji osób powierzonych nam przez Ducha Świętego, od których jesteśmy skłonni często się oddalać.

Święty Ojciec Pio- módl się za nami!

Z PANEM BOGIEM

Brat Paweł Mruk – benedyktyn z Lubinia

Postulator w procesie beatyfikacyjnym Sługi Bożego Ojca Bernarda z Wąbrzeźna

Kontakt: zakrystian.benedyktyni@gmail.com



Sługa Boży Ojciec Bernard z Wąbrzeźna (benedyktyn z Lubinia)

PAN BÓG wywyższył Go spektakularnymi cudami, jak ukazanie się w czasie epidemii w świetlistej postaci z Krzyżem na niebie, nad miastem i jego ocalenie.

Strona na FB: [Sługa Boży Ojciec Bernard z Wąbrzeźna](#)

[Aktualności w zakładce na stronie Opactwa o Słudze Bożym Ojcu Bernardzie](#)

Lubiń, 14-10-2022 r.